

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa T. [...] spółki z o.o. w P.
przeciwko [...] Przedsiębiorstwu [...] S.A. w K.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 grudnia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. akt I AGa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda T. sp. z o. o. w P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 listopada 2020 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Oczywista zasadność skargi miała polegać – zdaniem skarżącego – na naruszeniu przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 k.p.c., albowiem Sąd drugiej instancji miał nie rozpoznać wszystkich zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji, wskutek czego doszło do nieprawidłowej kontroli apelacyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia

8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej przesłance oznacza, że – zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze – skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

Odnosząc się do „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej powoda należy wskazać, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu odwoławczego. Ponadto sąd drugiej instancji – w ramach ustalonego stanu faktycznego – stosuje z urzędu prawo materialne (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń

i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne. Jednocześnie, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji, nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez ten sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji; wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; wyroki SN z dnia: 15 września 2016 r., I CSK 659/15; 30 września 2016 r., I CSK 623/15; 13 września 2017 r., I PK 264/16).

Wbrew wywodom skargi kasacyjnej nie sposób stwierdzić, aby doszło do oczywistego naruszenia wskazanych zasad wynikających z powołanych przepisów. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i z tych ustaleń wyciągnął trafne wnioski, a także dokonał należytej oceny prawnej poczynionych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji poczynił miarodajne ustalenia faktyczne co do charakteru i zakresu umowy zawartej przez strony, dokonał prawidłowej jej kwalifikacji prawnej. Powyższe skutkowało również właściwym określeniem terminu przedawnienia roszczeń powoda. Nie można zatem mówić, aby doszło do kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego i procesowego polegającej na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. powołane postanowienia SN).

Ponadto, w aktualnym stanie prawnym art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może bowiem zakwestionować sposób zebrania materiału dowodowego z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe; w takim wypadku obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Tak więc wszelkie

zarzuty w skargach kasacyjnych dotyczące oceny materiału dowodowego nie miały jakichkolwiek podstaw prawnych, zaś powód wprost powołał się na naruszenie – jego zdaniem – art. 233 § 1 k.p.c.

Na marginesie trzeba również zauważyć, że pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17). Tymczasem znaczna część skargi kasacyjnej dotyczy tak naprawdę podważenia ustaleń faktycznych, skupiających się wokół ustalenia, że umowa łącząca strony miała charakter umowy dostawy.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 listopada 2019 r.), a więc a więc niespełnienia – zdaniem skarżącego – ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu drugiej instancji (przy czym skarżący nie powiazał tego przepisu z art. 391 § 1 k.p.c., co już samo w sobie przesądzało o jego niezasadności), to zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z reguły nie jest to możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN z dnia: 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00; 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00; 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05; 3 października 2012 r., II PK 64/12; 4 października 2012 r., I CSK 632/11). Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c. (przed nowelizacją tego przepisu), a przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko tego Sądu w tym również co do charakteru umowy łączącej strony. Natomiast okoliczność, że skarżący z tymi wywodami się nie zgadza, nie może stanowić podstawy takiego zarzutu i nie może stanowić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Nie można przy tym pominąć, że wszelkie zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej, jak również zaproponowane przez skarżącego „istotne zagadnienie prawne”, i tak pozostawały niejako „obok” rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie, albowiem Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, z czym zgodził się Sąd odwoławczy, przede wszystkim z tej przyczyny, że doszło do skutecznego potrącenia wzajemnych wierzytelności stron, albowiem pozwanemu przysługiwała wierzytelność z tytułu kar umownych. W tym zakresie nie zostały podniesione żadne twierdzenia i zarzuty, zatem nawet gdyby (teoretycznie) uznać oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w zakresie zarzutów skarżącego (co, jak wskazano, nie mogło mieć miejsca), to i tak nie wpłynęłoby to na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia i nie mogłoby doprowadzić do jego zmiany.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

Sąd Najwyższy nie orzekał o kosztach postępowania kasacyjnego, albowiem w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosek o ich zasądzenie został powiązany z wnioskiem o oddalenie tej skargi.